

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.



NADZWYCZAJNY TELEGRAM!!!

wczoraj w 1-y m dniu ciągnięcia 5-ej klasy padły w naszej najszcześniejszej kolekturze największe wygrane wczorajszego ciągnięcia

na sumę złotych 50,000:

zł. 10,000 na Nr. 110692; zł. 20,000 na Nr. 105295; zł. 20,000 na Nr. 121756.

OBYWATELE!!! Nasze hasło brzmi: Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom!!! Ciągnięcie tej 5-ej klasy trwa do dn. 10 kwietnia r. b. włącznie. — W kole szczęścia są kolosalne sumy do wygrania. — Posiadamy bardzo małą ilość losów, — wzywamy wszystkich, wszystkich do dalszego kupna u nas losów tej 5-ej klasy.

Jedyna w Polsce najstarsza, największa, i najszcześniejsza kolektura

E. LICHTENSTEIN i S-ka

WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 146.

WILNO, UL. WIELKA 44.

Protest przeciwko podatkowi obrotowemu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Koło Żydowskie proklamowało na znak protestu przeciw podatkowi obrotowemu strajk protestacyjny, który trwać będzie przez wtorek dn. 11 b. m.

Parafowanie układu handlowego polsko-niemieckiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Poseł niemiecki Rauscher wyjechał do Berlina dla dokonania parafowania układu handlowego polsko-niemieckiego. Traktat zawiera klauzulę największego uprzywilejowania, ustala prawo osiedlenia, ustala kontyngent węgla na 320000 tonn, kontyngent nierogacizny w 1930 r. na 200000, w 1931 r. — 235000 i w 1932 r. — 350000 tonn. Nadaje koncesje trzem linjom żeglugi morskiej.

Kontyngent importu niemieckiego do Polski obejmuje: samochody, towary tekstylne, szkło i konfekcje.

«Dzień głodnych».

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Tak nazwany „Dzień głodujących” minął w zupełnym spokoju na terenie całej Rzeczypospolitej.

Z sejmu.

Pos. Komisji Konstytucyjnej.

Deklaracja rządowa w sprawie reformy Konstytucji.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Na wczorajszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej rząd uchylił rąbek swych zamiarów i wskazał na tę przynajmniej kwestję, do której rozwiązania przywiązuje szczególniejsze znaczenie, oczywiście odracając sprecyzowanie swego zasadniczego stanowiska.

Głosowanie nad tezami nie uzyskało żadnej większości.

Koncepcja plebiscytu według szematu BB uzyskała tylko 9 głosów.

WARSZAWA. 6. 3. (Pat.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej przedstawiciel rządu radca Piętek z Prezydium Rady Ministrów złożył z polecenia p. prezesa Rady Ministrów następującą deklarację: Z pełnym zainteresowaniem śledził rząd dotychczasowe narady komisji konstytucyjnej tego Sejmu nad zgłoszonymi przez kluby poselskie projektami rewizyjnymi.

W obecnym stadium prac komisji rząd nie może jednak zająć stanowiska wobec nieokreślonych jeszcze wyników tych prac w momencie, w którym nie zostały oświetlone zasady, uwidocznione w zgłoszonych projektach przez ich projektodawców. Rząd wypowie się co do istotnych koniecznych zmian konstytucji po zapoznaniu się z zdaniem komisji odnośnie całokształtu zagadnień. Poza tym rząd może wskazać na swe enuncjacje, niejednokrotnie w ostatnich latach w przedmiocie rewizji konstytucji wypowiedziane, a podnoszące w pierwszym rzędzie konieczność reformy w kierunku:

1) Uczyńnię z urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej czynnika nadrzędnego w państwie, a to także za pomocą odpowiedniego jego wyboru.

2) Należytego rozgraniczenia zakresu działania władzy ustawodawczej i wykonawczej.

3) Zapewnienia Prezydentowi Rzeczypospolitej weta ustawodawczego.

4) Rozszerzenia ustawodawczych uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej.

5) Odpowiedniego ustalenia zakresu władzy rządu i zapewnienia ciągłości pracy jego.

6) ścisłego określania odpowiedzialności poselskiej.

Po tej deklaracji pos. Niedziałkowski (PPS) stwierdza, iż oświadczenie rządu należy rozumieć w ten sposób, że w chwili obecnej rząd nie życzy sobie zająć konkretnego stanowiska. Mówca nie widzi więc przeszkody, aby przejść do głosowania. Pierw-

sze głosowanie dotyczyło kwestji, czy konstytucja ma określić, że władza zwierzchnia należy do narodu, czy też pochodzi od narodu. Ponieważ pierwsza teza znalazła wyraz w obecnej konstytucji, więc na propozycję posła Bągińskiego głosowano nad tezą drugą, a więc nad zmianą. Teza, że naród jest źródłem władzy, uzyskała bardzo znaczną większość.

Następnie głosowano nad tem, czy Prezydent jest najwyższym przedstawicielem władzy, czy też organem narodu. Formułę „najwyższym przedstawicielem władzy” odrzucono 15 głosami przeciwko 14.

Pos. Piłsudski zauważa, że w ten sposób zabraknie najistotniejszej cechy, mianowicie, że Prezydent jest najwyższym czynnikiem w państwie. Wobec tego klub BB musi się oświadczyć przeciwko wszelkim innym tezom.

Przystąpiono do głosowania nad art. 39 o wyborze Prezydenta. Poprawkę klubu BB, że Prezydenta Rzeczypospolitej wybiera na lat 7 naród w głosowaniu powszechnym obywateli, odrzucono. Również teza, że wyboru dokonywa zgromadzenie elektorów nie uzyskała większości, wobec czego sprawę odesłano do podkomisji dla znalezienia odpowiedniej formuły. Przystąpiono następnie do art. 10 o zastępstwie Prezydenta. Zaden ze zgłoszonych wniosków nie uzyskał większości. Sprawę zatem również odesłano do podkomisji. Przystąpiono z kolei do art. 42, który mówi o uznaniu urzędu Prezydenta za opróżniony. Wszystkie projekty zmian zgodne są co do tego, że uchwała, uznająca urząd za opróżniony, zapada większością 3/5 głosów. Tego więc nie głosowano.

Przyjęto natomiast wniosek centrum, że quorum musi wynosić połowę ustawowej liczby posłów i senatorów. Sprawę czy uchwała ma zapas na kongresie narodowym, czy na zgromadzeniu narodowym, odesłano do podko-

misji. Przystąpiono do art. 51 o odpowiedzialności Prezydenta. Przyjęto zasadę, że za przestępstwa przewidziane w konstytucji Prezydent może być pociągnięty do odpowiedzialności przez zgromadzenie narodowe większością 3/5 głosów, przy obecności połowy liczby członków, a nie 2/3, jak przewidywał projekt BB.

Przy art. 52, który mówi o uposażeniu Prezydenta, odrzucono wniosek BB, że „listę cywilną ustali osobna ustawa”. Przy art. 53 przyjęto wniosek centrum, że Prezydent nie może uczestniczyć w zarządzie i władzach kontrolujących towarzystw i instytucji, na zysk obliczonych. Do art. 54, który mówi o przysiędze prezydenta, projekt BB wniósł poprawkę: „Prezydent składa przysięgę w kościele katedralnym w Warszawie, lub w innym mieście Rzeczypospolitej”.

Do wniosku tego pos. Kornecki (Kl. Nar.) zaproponował poprawkę, mianowicie, ażeby dodać: „wobec izb połączonej”. Dodatkowy wniosek odrzucono, sam zaś wniosek klubu BB, który uzyskał 15 głosów za, 15 przeciw, odesłano do podkomisji.

Następnie przystąpiono do dalszych obrad merytorycznych nad art. 26 obecnej konstytucji, który mówi o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Projekt BB opuszcza postanowienie, że „Prezydent na wniosek Rady Ministrów umoty-

Kto wygrał na loterii?

WARSZAWA. 6. 3. (Pat.) Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 5-ej klasy 20-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

po 20 tysięcy — Nr. 105.295 i 121.756, po 10 tys. — Nr. 50.920 i 110.672, po 5 tys. złotych — Nr. 8.822, 45.779, 92.088, 167.086 i 202.761.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc MARZEC.

wowaniem orędziem może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu...” Tak samo opuszczone jest postanowienie co do terminu nowych wyborów. Lewica proponuje zupełnie inne brzmienie. Również Klub Narodowy proponuje zmiany.

Pos. Piłsudski (BB) zauważa, iż lewica rozszerza t. zw. sejmowładztwo, wprowadzając między in. postanowienie, że kadencja Sejmu kończy się w dniu otwarcia nowego Sejmu. Klub Narodowy oznacza termin nowych wyborów na 60 dni, co z pewnością jest terminem za krótkim. Poprawka BB, która uchyla kontrasygnację w razie rozwiązania Sejmu, wynika z nadrzędnego charakteru urzędu Prezydenta.

Pos. Komarnicki (Kl. Nar.) nie znajduje, by była szczęśliwa myśl, aby rozwiązanie Sejmu nastąpiło mogło bez wniosku Rady Ministrów, bo to stawia Prezydenta w sytuacji wyjątkowej i w razie przegranej kampanji wyborczej naraża jego autorytet. Rozwiązanie Izby bez równoczesnego rozpisania nowych wyborów jest nie do pomyślenia w państwie konstytucyjnym. Pos. Niedziałkowski (PPS) motywuje konieczność istnienia Sejmu w okresie wyborczym. Sprzeciwia się temu wnioskowi lewicy pos. Komarnicki.

Na tem obrady odcroczone do soboty.

PLENARNE POSIEDZENIE.

WARSZAWA. 6. 3. (Pat.) Na wstępie marszałek zawiadomił Izbę o unieważnieniu przez Sąd Najwyższy mandatów poselskich posłów Brzezińskiego, Czyżewskiego, Lewandowskiego, Michałkiewicza, Sengera i z listy państwowej posła Szczygińskiego.

Następnie marszałek wygłosił następujące przemówienie: „Wysoka Izbo! Zaprzyjaźniona z nami sąsiednia republika czeskosłowacka, obchodząc będzie jutro uroczystość 80-letnią rocznicę urodzin swego prezydenta Tomasza Masaryka. Urodzony wśród najuboższej warstwy swego narodu, prowadził Masaryk życie, pełne pracy i walki. Jest dzielnikiem, profesorem uniwersytetu i uczonym pisarzem. Jest prawdziwym obywatelom pracy duchowej, która go dawno już postawiła w rzędzie najwybitniejszych ludzi naszej epoki. Miłość głęboka swego narodu, wielka wiedza, ściśle umiająca cenić skarby, zawarte w kulturze innych narodów, zrozumienie nowoczesnych prądów i walk socjalnych, ofiarna służba dla ideałów ludzkości — uczyniła Tomasza Masaryka wodzem swego narodu, walczącym o niepodległość państwa. Po wojnie światowej, losy życiowe powołały Tomasza Masaryka na prezydenta republiki czeskosłowackiej. Od dnia stworzenia państwa, zlewając się dzieje jego, z dziejami prezydentury Masaryka. Jutro cała Czechosłowacja będzie mu składała zasłużone hołdy. Upraszam Wysoką Izbę o upoważnienie do przesłania imieniem Sejmu Rzeczypospolitej Panu Prezydentowi Masarykowi wyrazów sympatii i czci, która wobec niego odczuwamy. Izba przyjęła przemówienie marszałka hucznymi oklaskami. W loży dyplomatycznej obecni byli członkowie poselstwa czeskosłowackiego, z posłem Girsą na czele.

Z kolei marszałek zawiadomił Izbę o wpłynięciu szeregu przedłoży rządowych o charakterze nagłym. Ustawy te w pierwszym czytaniu odesłano do komisji.

Z kolei przystąpiono do 3 czytania noweli do pragmatyki nauczycielskiej. Przemawiał sprawozdawca pos. Kornecki (Kl. Nar.), oraz pos. Stypiński (BB). Całą

ustawę przyjęto w trzecim czytaniu, z wezwaniem rządu, aby wszystkim nauczycielom, przeniesionym na mocy artykułu 56 pragmatyki, dał możliwość powrotu na ich pierwotne posady, albo na żądanie nauczycieli udowodnił winę, która spowodowała przeniesienie.

Następnie bez dyskusji, odesłano do komisji konstytucyjnej wniosek Piasta, Ch. D. i NPR w sprawie rewizji konstytucji.

Z kolei pos. Diamond zreferował projekt ustawy o ratyfikacji polsko-niemieckiego układu waloryzacyjnego, podpisanego w lipcu 1928 roku. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Kornecki w imieniu komisji budżetowej zwał sprawę z projektu ustawy o uzupełnieniu prowizorium budżetowego na czas od 1 stycznia do 31 marca 1927 roku. Projekt ustawy przyjęto w drugim i trzecim czytaniu, wraz z rezolucją następującej treści: „Sejm, zatwierdzając wydatki objęte niniejszą ustawą, równocześnie zaznacza, że wydatki wymienione: a) w art. 1 § 5 (M-stwo Reform Rolnych) na sumę 12.132.754, b) w art. 2 § 1 (zdrojowiska państwowe) — 1.552.209, p. 2 (Państwowe Zakłady Naftowe)—453.326, p. 4 (Państwowa Fabryka Związków Azotowych) — 1.333.752, a nie mające, ani charakteru nieuchronnej konieczności, ani nie wynikające z zobowiązań prawnych państwa, poprzednio zaciągniętych, powinny być przydzielone Sejmowi do uchwalenia, przed ich dokonaniem.

Pos. Jankowski zreferował następnie zamknięcie rachunkowe za rok 1925, wraz z uwagami N. I. K. o wykonaniu budżetu. W imieniu komisji referent wniósł następującą uchwałę: 1) Przyjmuje się do wiadomości i zatwierdza zamknięcie rachunków państwowych za rok 1925, w szczególności wykonanie budżetu. 2) Udziela się rządowi absolutorium co do gospodarki finansowej za ten okres. Wnioski te przyjęto znaczną większością.

Pos. Kuryłowicz w imieniu komisji komunikacyjnej przedstawił

wniosk o wydelegowanie nadzwyczajnej komisji do zbadania spraw gmachów dyrekcji kolejowej i kolonii urzędniczej w Chełmie. Wniosek komisji przyjęto.

Pos. Lieberman przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o noweli rządowej do dekretu Prezydenta, dotyczącego ustroju sądów powszechnych.

Pos. Piłsudski (BB.) broni art. 5. W głosowaniu odrzucono poprawkę pos. Piłsudskiego, przyjmując resztę noweli.

Pos. Pużak (PPS.) przedłożył nowelę do ustawy o ochronie lokatorów, w tem znaczeniu, by w miesiącach zimowych umożliwić eksmisję z lokali jedno i dwuizbowych.

Pos. Osada (Kl. Nar.) zwraca uwagę, że zamiast rozbudowy miast, rozbudowuje się ustawę o ochronie lokatorów, która pozbawia właściciela zysków z domu. Mówca projektuje rezolucję, wzywając rząd do wniesienia projektu o opłaceniu komornego w pewnych, wyjątkowych wypadkach z funduszy publicznych tak, jak np. z funduszy publicznych płaci się za leczenie ubogiej ludności. W głosowaniu odrzucono poprawkę, przyjmując w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy.

Pos. Zahajkiewicz zreferował sprawę wydania pos. Chama

POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA. 6. III. (Pat.) 25 posiedzenie Senatu. Na wstępie sen. Pluciński Maksymilian (Kl. Nar.), wstępując na miejsce sen. Hedingera, złożył ślubowanie. Izba przystąpiła do obrad nad budżetem.

Sprawozdawca generalny sen. Szarski, omawiając zmiany, wprowadzone do budżetu przez Sejm stwierdza, że podnosi on w ciągu ostatnich lat budżet regularnie, szczególnie po stronie dochodów, co jak dotąd, okazywało się słusznym. Tym razem po stronie dochodów Sejm z nieusprawiedliwionym rozmachem podwyższył pozycje, których przeciętnie nie można uważać za realne. Omawiając sytuację gospodarczą, mówca widzi przyczyny przesilenia głównie:

1) w oddziaływaniu światowej sytuacji gospodarczej, 2) przecie-

(Selrob). Chodzi o przemówienia jego na wiecach, które miały być podburzające i antypaństwowe. Ponieważ były to mowy wybitnie polityczne, wygłoszone w wykonaniu obowiązków poselskich, komisja wnosi o niewydanie. Pos. Podolski (BB.) podkreśla, że większość komisji nie uwzględniła wywodów, dowodzących, że pos. Cham nadużył nietykalności w mowach, skierowanych przeciwko państwu.

Po przemówieniu pos. Zwierzynskiego (Kl. Nar.) który podkreśla, że w mowach pos. Chama były tendencje do wywołania buntu przeciwko państwu, przystąpiono do głosowania, uchwalając 118 głosami przeciwko 103 wydać pos. Chama. Pos. Zahajkiewicz zreferował jeszcze sprawę wydania pos. Dworczanina, który w maju 1928 roku w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Wilnie po ogłoszeniu wyroku na Taraskiewiczza i towarzyszy, gdy sąd jeszcze znajdował w sali, wznosił okrzyk: „Niech żyje włościańsko-robotnicza hromada”.

Komisja stawia wniosek o odmówienie wydania pos. Dworczanina. Pos. Zwierzynski sprzeciwia się wnioskowi komisji. W głosowaniu Sejm przyjął wniosek komisji o niewydanie pos. Dworczanina.

Następne posiedzenie w sobotę o godz. 4 po południu.

Następne posiedzenie jutro w piątek o godz. 10 rano.

nianiu przez rząd i społeczeństwo siły kapitalowej naszego gospodarstwa. Dlatego najważniejszym jest, stworzenie siły kapitalowej, ale nie przez forsowne powiększenie obiegu pieniężnego, ani przez zaciąganie kredytów przez państwo.

Po referacie przemawiali senatorowie: Roman (BB.) i Horbaczewski (Ukr.). Pos. Głabiński (Kl. Nar.) wytyka między innymi rządowi, iż popełnił on wielki błąd, lekceważąc znaczenie ludności polskiej na kresach wschodnich. Klub mówcy nie będzie głosował przeciw budżetowi dlatego, że jest on potrzebą państwu, jak i dlatego, że stanowisko negatywne nie pociągnie za sobą takich skutków, jak w innych państwach.

Następne posiedzenie jutro w piątek o godz. 10 rano.

Umowa z Gdańskiem.

GDANSK. 6. 3. (Pat.) W dniu wczorajszym została podpisana przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku min. Strasburgera umowa polsko-gdańska z dnia 4 marca 1930 roku w sprawie uregulowania przepisów do dozoru nad artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku.

Umowa ta postanawia, że w m. Gdańsk wprowadzi na swym obszarze ustawę o obrocie artykułami żywnościowymi i przedmiotami użytku analogiczną do odnośnej ustawy polskiej. Uzgodniono również wydawanie analogicznych przepisów wykonawczych

oraz postanowiono, że tak w m. Gdańsk, jak i Polska nie będą wykonywać na granicy polsko-gdańskiej dozoru nad artykułami podlegającymi zgodnym przepisom na obszarze obu stron. Dozór graniczny nad artykułami, przychodzącymi z wspólnej zagranicy będzie przeprowadzany przy zachowaniu analogicznych przepisów wykonawczych. Umowa, którą w imieniu w. m. Gdańska podpisał sen. Jewelowski, wejdzie w życie w 14 dni po wymianie pism, stwierdzających jej zatwierdzenie przez Polskę i Gdańsk.

W przeddzień uroczystości 80-lecia urodzin prezydenta Masaryka.

10 tys. legionistów ze wszystkich frontów sojusznicych składa hołd solenizantowi.

PRAGA. 6. 3. (Pat.) Już od niedzialki prezydent Masaryk przyjmuje liczne delegacje z całego kraju, przebywające w celu złożenia mu wyrazów hołdu i życzeń. W dniu wczorajszym oddział, złożony z 10 tys. byłych legionistów ze wszystkich frontów sojusznicych, przemaszzerował przez ulicę Pragi, udając się do zamku na Hradczynie, gdzie przeddefilował przed prezydentem Masarykiem. Przybyli specjaliści przedstawiciele rządów francuskiego, jugosłowiańskiego, rumuńskiego i litewskiego. Z kolei prezydent przyjął na audjencji ministrów pełnomocnych oraz specjalnych delegatów, przyby-

łych na uroczystości, związane z jubileuszem.

W godzinach popołudniowych prezydent Masaryk przyjmował życzenia od przedstawicieli armji. Desperze z wyrazami hołdu i życzeniami napływają ze wszystkich części miasta.

PRAGA. 6. 3. (Pat.) Wśród innych przedstawicieli państw przyjął dziś prezydent Masaryk na specjalnej audjencji posła Rzeczypospolitej Polskiej p. Grzybowski, który wręczył prezydentowi pismo odręczne Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Mościckiego z życzeniami, oraz złożył życzenia w imieniu rządu polskiego.

Straszne skutki powodzi.

TULUZA. 6. III. (Pat.) Woda powoli opada, przyczem uwidoczniają się okropne skutki powodzi. W okolicy Moissac naliczono dotychczas około 400 ofiar katastrofy. 1500 domów runęło w gruzy.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca”.

Polska Składnica Galanteryjna
WYTWÓRNA POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK
FRANCISZEK FRŁICZKA
Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.
Najleńsze źródło kupna nici, pończoch skarpek i bielizny.

Niepowodzenie demonstracji komunistycznych w dniu 6 marca w Wilnie.

Zmarnowane czerwońce sowieckie.

Międzynarodowy dzień „Walki z bezrobociem i marszem głodnych”, który jak wiadomo międzynarodówka komunistyczna wyznaczyła na dzień 6 marca, w Wilnie przeszedł pod znakiem kompletnego fiaska.

Miejscowi agitatorzy na czele z posłami Białoruskiego Włościańsko-Robotniczego Klubu Greckim i Kryńczukiem usiłowali o godz. 8 rano urządzić nielegalny wiec przed budynkiem Magistratu, agitując wśród bezrobotnych, nadchodzących do Magistratu po zasiłki.

Bezrobotni nie dali się sprowokować agitatorom obrzucając ich wyzwiskami od płatnych żydowskich agitatorów i t. p.

Na widok policji posłowie zaniechali swoich planów urządzić wiecu, wykrzykując, iż „studzy faszyzm nie daje nam mówić”. Bezrobotni udali się do lokalu Wydziału Opieki Społecznej Magistratu w zupełnym spokoju.

Posłowie agitatorzy mimo wyraźnej zmanifestowanej niechęci bezrobotnych nie zrezygnowali z agitacji. Grecki wtrącił przemocą do lokalu Magistratu i zaczął się awanturować lecz został przez bezrobotnych i policję wyprowadzony z lokalu. Poseł Kryńczuk zaś usiłował na dziedzińcu Magistratu urządzić wiec, lecz zblokowany przez bezrobotnych zmuszony był zbiec.

Po nieudanej próbie urządzić demonstracji koło Magistratu posłowie z agitatorami z Z. M. K. i B. W. R. K. pozbiali w kilku punktach miasta grupki wyrostków komunistycznych, którzy usiłowali rozwinąć pochody. Zamiary ich zawsze paraliżowała czujna policja.

Również rozpedzone zostały grupki niedorostków-żydźaków na ul. Zawalnej, Słowackiego i Nowogródzkiej. W mieście spokój nigdzie nie został zakłócony. (d)

Komunikat Stronnictwa Narodowego.

Zarząd Koła Miejskiego Stronnictwa Narodowego w Wilnie, zwraca się do swych członków i sympatyków z gorącą prośbą, by zechcieli przyczynić się do urządzięcia nowego lokalu Stronnictwa przy ulicy Orzeszkowej Nr. 11 przez datki pieniężne, lub w przedmiotach umebłowania, jak krzesła, stoły, obrazy i t. p.

Pragniemy z nowej siedziby Stronnictwa uczynić ognisko, skądby na Wilno i Wileńszczyznę promieniowała idea narodowa i katolicka.

Za wszelką pomoc składamy serdeczne „Bóg zapłać!” Ofiary prosimy nadsyłać do 15 b. m. Dominikańska 4, a od tej daty Orzeszkowej 11.

Sekretarjat czynny od godz. 11-jej do 3-jej popoł. i od godz. 6-jej do 8-jej wiecz.

dającym godności urzędu na 100 zł. grzywny lub 3 dni aresztu. (d)

Sprawy kolejowe.

— **Dyrektor Kolei Państwowych inż. K. Falkowski** w dniu 7 marca r. b. wyjeżdża do Warszawy na konferencję dyrektorów Kolei Państwowych, na której mają być omawiane sprawy inwestycyjne. (d)

Sprawy sanitarne.

— **Lustracja piekarni i cukierni.** Wojewódzka komisja do badania mąki i pieczywa na terenie m. Wilna dokonała lustracji kilku piekarni i cukierni. (d)

Poczta i telegraf.

— **Otwarcie kursu pocztowo-telegraficznego.** W dniu 3 marca 1930 r. odbyło się otwarcie X-o kursu pocztowo-telegraficznego dla praktykantów na urzędników pocztowych.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Markowskiego w kościeł. św. Trójcy, w sali wykładowej przy ul. Świętojańskiej 13, kierownik kursów p. dr. A. Sowiński, Naczelnik Wydziału po krótkim przemówieniu otworzył kurs. Wykład inauguracyjny miał docent Rasiewicz na temat „Historja Poczty”.

Na otwarcium kursów obecny był Prezes Dyrekcji p. inż. Żuchowicz, który w krótkich i treściwych słowach zobrazował zadanie i rolę Instytucji pocztowej w życiu publicznym społeczeństwa oraz prawa i obowiązki urzędników pocztowych.

Na kurs powołano 53 praktykantów, którzy odbyli praktykę w urzędach pocztowych.

Sprawy robotnicze.

— **250 robotników znalazło pracę.** Magistrat m. Wilna w ostatnim tygodniu zatrudnił przy robotach miejskich kanalizacyjno-wodociągowych 250 nowych robotników. (d)

Sądy.

— **Zmiana personalna.** Sędzia sądu Apelacyjnego, p. Józef Songajło otrzymał nominację na sędziego Sądu Najwyższego. (l)

Z życia stowarzyszeń.

— **Środa Literacka.** Laureatka Nagrody Literackiej p. Kazimiera Ilłakowiczówna przyjechała będzie jutro w sobotę na uroczystej herbatce w Związku Literatów przy ul. Ostrobramskiej 9. Początek o godz. 8 wiecz.

— **Zarząd Związku Literatów** ukonstytuował się na pierwszym swoim posiedzeniu jak następuje: prezes prof. M. Dzieduchowski, wiceprezes H. Romer-Ochenkowska, sekretarz W. Hulewicz, skarbnik prof. S. Srebrny, bibliotekarz K. Leczycki, kustosz T. Turkowski, zast. skarbnika L. Szeli-gowski.

— **Ogólne zebranie Związku Niższych Funkcjonariuszów i Pracowników Państwowych** odbędzie się dn. 9 marca o godz. 1 po poł. przy ul. Zawalnej Nr. 1.

Z życia cechów.

— **Walne doroczne zgromadzenie cechu jubilerów i zegarmistrzów** odbyło się w niedzielę ubiegłą w lokalu Związku Cechów pod przewodnictwem p. Stankiewicza.

Starysz cechu p. Andruko-wicz złożył sprawozdanie ogólne z działalności za okres sprawozdawczy. Zaznaczyć należy, że ogólne warunki kryzysu gospodarczego i wynikające stąd zubożenie ludności odbiło się nader ujemnie na zawodzie połączonej, wywołując kryzys zamówień i zbytu, a tem samem kompletną stagnację w tej gałęzi rzemiosła odwrotna szczytując się w Wilnie świątną tradycją.

Po załatwieniu szeregu innych spraw (sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej, przyjęcie budżetu na rok przyszły i t. p.) przystąpiono do wyboru władz cechu. Do Zarządu wybrano p.p.: K. Gorzuchowski, T. Filipowski, O. Matkiewicz i F. Stankiewicz. Do Komisji Rewizyjnej zaś p.p.: K. Mączynski, W. Jurawicz i J. Zdrojkowski.

Notując przebieg zebrania dorocznego cechu, nie możemy się powstrzymać od wyrażenia zdziwienia, że pomimo wysłanych w swoim czasie piśmiennych zaproszeń nie były wcale reprezentowane na zgromadzeniu, władze rzemieślnicze ani Instytucja (Wydział Przemysłowy Magistratu) ani Il-gie (Instruktor Wojewódzki Korporacji), ani też — co najdziwniejsze — Izba Rzemieślnicza, która wszak posiada najważniejszy tytuł do interesowania się sprawami rzemiosła, przeżywającego obecnie ostro i niezmiernie kryzys.

Czy wobec tego nie byłoby rzeczą wskazaną, by p. prezydent Izby interesował się jak i czem żyją cechy, obecne bowiem postępowanie władz Izby zakrawa raczej na bojkot tych polskich, prastarych organizacji, któremi są cechy.

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dział sztuki amerykańskiej „Broadway”. Najbliższą nowością repertuaru będzie „Kartki z życia Franka”.

— **Teatr Miejski w „Lutni”.** Komedja francuska „Gdybym chciał”. Codziennie odbywają się przygotowania do wystawienia sztuki z życia Kresów Wschodnich „Miłość czy pieśń” Fijałkowskiego i Dunin-Markiewicza.

— **Jutrzejse przedstawienie dla młodzieży szkolnej.** Arcydzieło A. Fredry „Dożyłowie”. Początek o godz. 3,30 po poł. Ceny miejsc znizone.

— **Rewja Wileńska na przedstawieniu popołudniowym** powtórzoną zostanie w niedzielę 9 b. m. o godz. 3,30 po poł. w Lutni po cenach znizonych.

— **„Krakowiaci i Górale”** jako popołudniówka w niedzielę w Teatrze na Pohulance. Ceny miejsc znizone.

Z Litwy.

— **Szowiniści litewscy** wzywają się na nowe pomysły antypolskie.

Organ Związku Odzyskania Wilna zamieścił artykuł p. t. „Wzmocnijmy propagandę na rzecz odzyskania Wilna”, podpisany przez A. I-tisę. Autor artykułu zauważa, iż obecna propaganda w tym kierunku jest niedostateczna i wskazuje na parę środków, które mogłyby się przyczynić w znacznym stopniu do rozwoju tej propagandy.

Jako jeden z tych środków, autor uważa organizowanie wycieczek oddziałów Związku Odzyskania Wilna na linję „demarkacyjną”.



Przy zaziębieniu reumatyzmie bólach głowy

ASPIRIN

tabletki

Oryginalne opakowania z czerwonym banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach!

Nic bowiem tak nie podnosi ducha odzyskania Wilna, jak właśnie bytność nad linją „demarkacyjną”. Dalej autor zwraca uwagę na potrzebę wykorzystania dla celów propagandy wystawy rolniczo-przemysłowej w Kownie. Plac wystawowy i miasto winny zalać artystyczne plakaty wileńskie w jęz. litewskim i zagranicznym. Następnie autor zauważa, iż należałoby użyć dla propagandy również reklamę świetlną. Wreszcie autor proponuje jeszcze jeden środek:

„Nasi pisarze dramatyczni, pisząc lekkie utwory sceniczne z życia wsi, powinni m. in. napisać również i takie utwory, gdzie Polak zostalby przedstawiony w postaci różnych negatywnych typów. Dotychczas obiektem pogardy w przeważnej części naszych lekkich utworów scenicznych jest żyd lub Cygan; nadal powinien być nim Polak. Osiągnęłoby się przez to podwójny cel: podniosłoby się wśród Litwinów ducha poświęcenia w walce o Wilno, zożyłoby się Polaków i położyłoby się ostateczny kres spolszczonej żywiolowi w niepodległej Litwie”. Istotnie — pomysłowość projektodawcy równa się chyba jego bezgranicznej głupocie.

8 września — głównym dniem uroczystości witolodowych.

Rząd litewski ustalił datę głównych uroczystości witolodowych. Przypada ona na dzień 8 września. Dnia tego w całej Litwie odbędą się największe uroczystości, rewje, demonstracje itd.

Odroczenie procesu prajata Olszauksasa.

Wyznaczony na 6 bm. proces w Sądzie Najwyższym prajata Olszauksasa oskarżonego o zamordowanie kochanki swej Ustjanowskiej został odroczone celem przesłuchania pewnego więźnia, który miał znać kapelanowi więziennemu, że on jest właściwym zabójcą Ustjanowskiej.

Cennik artykułów pierwszej potrzeby w handlu detalicznym w Wilnie.

Chleb żytni 75% — 1 kg. 40-38, chleb żytni 70% — 43-41, chleb razowy 35-30, chleb pszenny przemal. 65% — 90-80, mąka pszenina — 90-70, żytnia razowa — 31-29, żytnia pyłkowa — 42-40, kasza jęczmienna — 65-50, jaglana — 85-70, gryczana — 90-80, manna — 1,40-1,70, owsiana — 1,20-85, perłowa — 1,0-60, pęczak — 55-50, groch polny — 60-40, fasola biał. — 20-100, rz. — 1,00-90, mleko, niezbierane 1 litr 50-4, śmietana — 2,30-2,0, masło niesolone 1 kg. 8,00-6,0, zmał. solone 6,0-5,50, ser krowi wyc. — 2,00-1,60, jaja 1 szt. 27-20, słonina świeża 1 kg. 4,00-3,60, słonina solona kraj. — 4,0-3,60, szmalc w garzow. — 4,60-4,00, sadło — 4,60-5,80, słon. (szmalcówka) 1 szt. 25-15, olej 1 kg. 2,40-2,00, kart. — 0-8, „kapusta świeża” — 15-8, marow. — 20-15, buraki — 15-8, brukski — 15-8, cebul. — 45-5, cukier kryształ — 1,70-0,00, cukier kostka — 2,5-0,00, sol b. — 35-00, kawa naturalna — 10,00-8,00, kawa zbożowa — 2,8-2,00, herbat. — 30,00-20,00, węg. — 9-7, drzewo opałowe — 16-7, nafta 1 litr 6-00, mydło zwycz. do prania 1 kg. 1,80-1,50, s. do obrania — 50-45, proszek mydlawy — 50-45, świec — 2,40-2,00, p. z. — 36-28, żyto — 25-24, jęczmień — 23-22, salera — 80-70, o. — 23-21, gryka — 31-29, klebasa w. — 4,00-4,20, 4,00, mleto wolo — 2,20-1,80, mięso ci. — 2,40-2,00, „l. — 9-8, otręb. pszenne — 22-21, otręb. żytni — 19-17, „l. — 10-11, 10-11, buki 1 kg. — 1,0-1,1,0, sucharki — 2,20-2,00, „l. — 3,50, oliwa — 3,00-2,00

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— **Sodalicia Marjańska Pań** urządzi, z wyjątkiem lat ubiegłych, Drogę Krzyżową w każdy piątek Wielkiego Postu. Będzie się odbywała Drogą Krzyżową w kościeł. św. Trójcy o godz. 5 po poł.; rozpoczyna się w dniu 7.III.

— **Rozkład rekolekcji w kościołach m. Wilna na Czas Wielkiego Postu w 1930 r.** 1) Rekolekcje parafjalne w kościeł. Po-Bernardyńskim — od poniedziałku po I niedzielę Postu, 10 marca do soboty 15 marca włącznie, we wszystkie dni o godz. 7 wiecz.

2) Rekolekcje parafjalne w kościeł. św. Mikołaja — początek w I Postu o godz. 6 rano i trwają przez 3 dni o g. 6 rano i 6 wieczorem.

3) Rekolekcje w kościeł. św. Kazimierza dla niewiast — początek w I niedzielę Postu, 9 marca o g. 6 wieczorem, a w II niedzielę Postu 16 marca rekolekcje dla mężczyzn — początek o g. 6 wieczorem.

4) Rekolekcje dla tercjarek w kościeł. św. Ducha — początek w środę po I niedzielę Postu 12 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez trzy dni o g. 6 rano i 6 wieczorem.

5) Rekolekcje parafjalne w kościeł. Niep. Pocz. N. M. P. — początek we środę po I niedzielę Postu 12 marca o g. 5 wieczorem i trwają przez 3 dni o g. 6 rano i 5 wieczorem.

6) Rekolekcje parafjalne w kościeł. św. Jakóba — początek we środę po II niedzielę Postu 19 marca o g. 6 wieczorem i trwają przez trzy dni o g. 6 rano i 6 wieczorem.

7) Rekolekcje parafjalne w kościeł. W. W. Świętych — początek w niedzielę III Postu 23 marca o godz. 5 wieczorem i trwają przez 3 dni o g. 6 rano i 6 wieczór.

8) Rekolekcje w kościeł. św. Wierzy dla pań z inteligencji — początek w niedzielę III Postu 23 marca o g. 5 po poł.

9) Rekolekcje parafjalne w kościeł. św. Rafała — początek w niedzielę IV Postu 30 marca o g. 6 wiecz. i trwają przez 3 dni o g. 6 rano i 6 wieczorem.

10) Rekolekcje parafjalne w kościeł. św. Piotra i Pawła — początek w poniedziałek po niedzielę IV Postu 31 marca o g. 6 wiecz. i trwają przez 3 dni o g. 6 rano i 6 wiecz.

11) Rekolekcje parafjalne w kościeł. Ostrobramskim — początek we środę po niedzielę IV Postu 2 kwietnia o g. 5 i pół wiecz. i

trwają przez 3 dni o g. 9 rano i 5 i pół wiecz.

12) Rekolekcje parafjalne parafji św. Jana i św. Ducha — w kościeł. św. Jana — początek w niedzielę V Postu 6 kwietnia o g. wiecz. i trwają przez 3 dni o g. 9 rano i 6 wiecz.

13) Rekolekcje parafjalne w kościeł. Serca Jezusowego — początek w sobotę przed Niedzielą Palmową 12 kwietnia o g. 6 wiecz. i trwają przez 3 dni o g. 6 rano i 6 wiecz. (l).

Z miasta.

— **Narady w sprawie II Targów Północnych.** W przyszłym tygodniu w lokalu Magistratu m. Wilna, oraz w lokalu Związku Kupców i Przemysłowców odbędą się specjalne konferencje poświęcone omówieniu aktualnych spraw przyszłych II Targów Północnych w Wilnie. W II Targach Północnych wezmą udział przedstawiciele większych firm lotewskich, estońskich i fińskich. Również spodziewane są zgłoszenia ze sfer kupiecko-przemysłowych Prus Wschodnich i Szwecji. (d)

Sprawy miejskie.

— **Umorzenie 146 odwołań podatkowych.** Według danych statystycznych wydział podatkowy Magistratu m. Wilna w ciągu ostatniego kwartału umorzył 146 odwołań podatkowych na sumę 3.169 złotych. Z umorzenia zaletności podatkowych skorzystali wyłącznie zubożali kupcy i bezrobotni. (d)

Sprawy administracyjne.

— **Kary w trybie administracyjnym.** Wileński Starosta Grodzki ukarał Józefa Janasza, właściciela restauracji przy ul. Zawalnej 23, Ferdynanda Roszczyńskiego, dzierżawcę restauracji przy ul. Zawalnej 23 za sprzedaż wódki w czasie zakazany i rozpijanie (nieletnich) — pierwszego na 200 zł. grzywny lub 30 dni aresztu, drugiego na 70 zł. lub 14 dni aresztu. 2) Władysław Sienkiewicz, Józefa Narkunowicza i Franciszka Gawerskiego ze wsi Pabjaniszki, gm. rzeszańskiej za wlewianie nieczystości z beczek asenizacyjnych na 14 dni bezwzględego aresztu. 3) szofera Stanisława Bilikowskiego, Cedrowa 14 za nieostrożną jazdę i prowadzenie rozmowy z pasażerami w czasie kierowania autobusu na 100 zł. grzywny lub 14 dni aresztu. 4) Sakowicz Tomasz z majątku Leszno, gm. lebedziwskiej, pow. mołodeczańskiego za wniesienie podania do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego w stanie nieodpowia-

Choć tak kochałem cię ogromnie, zapomnisz o mnie, zapomnisz o mnie! Przechył władzy ku mnie kruż! szaleję! Kocham! tekę w moje ręce złóż! choć to powtarzam bezprzytomnie, zapomnisz o mnie, zapomnisz o mnie.

(Orkiestra gra: Ach jedź do Warazdin).

Leniawa - Krótkoszewski. Co za miły wariat! je viens en retard! Wrywałem się do was szczerze, a tkwić musiałem w Belwederze! Choć zając mam dużo, jakoś mnie nie nużą! Nie narzekam na los marny, jestem przerażliwie popularny! Nic się beze mnie nie dzieje! Gdy idę z nim na spacer w aleje, pytają skwapliwie starzy i młodzi: Co to za starszy pan z Leniawą chodzi?

Pułkownicy. Brawo! brawo! servus, Leniawo!

(Wchodzi troche nieśmiało, skonsternowane stremowane Be-Be).

Leniawa - Krótkoszewski. Czyjeś, Be-Be?

Be-Be. A te... Sławka.

Leniawa - Krótkoszewski. Jakież znak twoj?

Be-Be. O nieprawości bój!

Leniawa - Krótkoszewski. Co tu robisz tej porze? Sławek rozniewał się może!

Walery. Be-Bel do domu! ty tu? a to ka-

(podnosi rękę, chcąc dać klapsa).
Be-Be. Stój! jestem nietykalne!
Walery. Zrzekłeś się nietykalności! no idź i nie nudź gości!

Be-Be. Kogoś słuchaj mam: dziadka czy też Sławka tatka?
Walery. Niech Be-Be nie rezonuje i do klubu maszeruj!

Bok. Skąd ci myśli jakie w głowie słuchaj co Sławek powieł niech Be-Be uważa na głosowanie i grzechnie, karnie wstanie! niech tańczy, jak Sławek grał no, a teraz pa!

Be-Be.
Ja się boję samo spać, bo strasznie ciemno! niech Sławek pójdzie ze mną! ja się boję samo spać!

Walery. Skarżyć nie masz się powodu... wsiądz Be-Be do samochodu.
Be-Be.
Ja się boję samochodu i wiem dlaczego... bo strasznie ciemno... niech Sławek jedzie ze mną!

Walery. Nie grymas! do widzenia jutro w klubie bądź karnie! jak ja lubię!
(Gładzi Be-Be po głowie, Be-Be caluje go w rękę i odchodzi, śpiewając: Ja się boję samochodu).

(Światła nagle pociemniały, na sali muzyka gra arję ze Straszego Dworu).

(Słowa w cudzysłowie wzięte z „Wesela” Wyspiańskiego).
Bok. Jakiś dziwny nastrój się wytwarza... może to muzyka rozmarza... takie dobre na przyszłość widoki!

Bogusł Sniedziński. Cichol czy słyszysz tajemnicze jakieś kroki?
Bok (pobladł). Patrz! jakaś postać błąda nie-pewnie ku nam się skrada!

(Światła prawie że gasną. Wszyscy siedzą, jak-by w odrętwieniu. Do stołu pułkowników podchodzi błąda postać).

Duch. Przyjaciele... przyjaciele...
Bok. „Kto ty w krwi? precz, piekielny!”
Duch.
Ja sanacji, ja sanacji, „dajcie bracie, kubel wody, ręce myć, gębę myć, chce mi się tu na zapustach żyć, hulać, pić!”

Pułk. Waliszewski. „Precz, przeklęty, precz przeklęty!”
Duch.
„Dajcie, bracie, kubel wody, gębę myć, ręce myć”, cóż pobladły wam twarze... general i dziennikarze... w gazetach o tem pisali... och, krew, krew palil!

Bok. „Precz przeklęty! precz przeklęty!”
Duch.
„Jeno ty nie przeklinaj ust”, boś brat — ja Sieczka!

przyszedłem tu na Zapusty... „dajcie, bracie, kubel wody, ręce myć, gębę myć, suknie prać — nie będzie znać!”

Bok. „Widzisz... w orderach chodzę”. Bogusł Sniedziński. „O plany na podłódze!”
Duch.
„To krew, obmyję próg! dajcie, ino, bracie wody, kubel wody — ręce myć, suknie prać — nie będzie znać!”

Bok. „Odejdz! precz!”
Duch.
„Trzeba się do roboty brać! kubel wody, ręce myć! nie będę próżno stać! pójdź tańcować, bośma braci!”
(Znika).

(Światła zapalają się jasno).
Bok. Jakże się nastrój zmienia... ot, obudziły się wspomnienia!

Pułk. Waliszewski. Wszystko pokrywa mgła tajemniczy... dziś górą szczerze — pułkownicy! Pułkownicy:
Wszak pułkowników dzielni huf z sanacji żyje syt i zdrow, niech się więc bawi grono nasze bratnie, bo może to pułkowników — Zapusty [ostatniell

(Zastona spada).
Zo Gołębiowska.

Muzyka w Wilnie.

Od bardzo dawna wileński pulpit kapelmistrzowski stronił od gości; toteż zapowiedź występu p. Tadeusza Mazurkiewicza zainteresowała naszych miłośników muzyki, czyli 50 osób zbierających się na każdym koncercie symfonicznym. Sprawozdanie cudzych batut ożywia naszą senną orkiestrę, której brak smyczków i której drzewo nastrojone jest na wszelkie kamerton świata. Doskonale nawet dyrygent lokalny naraża się po dłuższym czasie na niebezpieczeństwo monotonii i uśpienia artystycznej czujności swej drużyny. Przecież i w Filharmonii Warszawskiej przeprowadzano kampanie przeciw monotonii dyrygentem. Jakże dobrze byłoby ująć przy naszym pulpicie kolejno najlepszych polskich kapelmistrzów, a także młodszych, młodzieńców...

P. Mazurkiewicz, zniechęcony Wilnu, jest dobrym technikiem, ma rytm w krwi, panuje nad hierarchią grup instrumentalnych. Celowa, żywa gestykulacja nie wpada nigdy w szarżę. Inna rzecz, że są w brzmieniu naszej orkiestry filharmonicznej braki, którychby nawet Nikisch nie usunął; wcale dobrze brzmiąca blacha musi zagłuszać anemiczne smyczki, którym brak wiodzą (koncertmistrza) i tyłów, jak w kompanii, która idzie do ataku jedną cieniutką falą, bez rezerw...

Bujna, suto przez Czajkowskiego inspirowana symfonia e-moll Rachmaninowa została zagrana niespodziewanie dobrze. Dynamika pełnokrwista, tempa naogół bez zarzutu. Dziękuję temu w całym tem godziwym dziele utrzymaniu w napięciu ciekawość słuchacza pozwała zapominając o rozmiarach kompozycji.

Naturalizm Mussorgskiego pędził, samorodną ziemią jego ojczyzny. Mussorgski—to fenomen w dziejach muzyki, bo w dziwny sposób łączy samouctwo kompozytorskie z zachwyceniem inwencji twórczej. Jego popularny poemat „Noc na Łysej Górze” poprowadził p. Mazurkiewicz również z werwą i siłą.

Poemat symfoniczny Różyckiego „Monna Lisa Gioconda” (op. 31), przetkany tu i ówdzie wyrazami tristanizmami, ma wszelkie uroki pięknej, kolorowej palety swego autora, które później rozkwitły tak urodzajnie. Wykonaniu brak było ostatecznego retuszu. To samo w większym stopniu powiedziecby trzeba o zawsze żywym i zachwycającym arcydziele, o uwerżnieniu do „Tannhäuusera”. Potężne „tutti” brzmiały z całą siłą; ale od początku wzięto za szybkie tempo, akompaniament fabryk w pierwszym temacie nie był dyskretny, a kontrast między światem pokusa a religijnym mrokiem chóru pielgrzymów ujawnił się niedość zdecydowanie.

Niebardzo licznie zebrana publiczność oklaskiwała p. Mazur-

kiewicza przyjaźnie, żywo — i słusznie.

To też wielka prośba do dyr. Wyleżyńskiego, zasłużonego jak nikt w organizacji życia muzycznego w Wilnie: o pozawzięcie zapraszanie dyrygentów czesko-wiedeńskich; nie mówiąc już o tem, że i w tutejszych chętnie oglądalibyśmy częściej na podjum estradowym tak zdolną jednostkę, jaką się okazał już nieraz p. Eugeniusz Dziewulski.

W sumie VI Poranek Symfoniczny 23 lutego w „Lutni” był pozycją dodatnią i zasłużył na pełną salę i dwa ogonki przy kasie.

Zastępca.

Drugi z kolei koncert symfoniczny pod batutą p. Rubinsztejna obfitował w solistów. Niestety nie mogłem wysłuchać fortepianowego koncertu Saint-Saëns'a w wykonaniu uzdolnionego pianisty p. Fanny Krewer.

Występ śpiewaczki p. Igdal wypadł interesująco. Wykonanie aryo koloratury w Czurylika i Rigoletta stało na należytym poziomie, poważne zasoby techniczne i muzykalność sprawiły dobre wrażenie. Szkoda, że trema wpływała szkodliwie na dźwięczność głosu p. Igdal.

P. Rubinsztein, który wykazał rutynę kapelmistrza operowego w dobrym akompaniowaniu śpiewaczki przy wykonywaniu wyjątków operowych, w symfonii włoskiej Mendelssohna, nie wykazał zalet kapelmistrza symfonicznego. W dodatku z przykrością stwierdziliśmy w p. Rubinszteinie okropnie a na poważnych symfonicznych koncertach zgola niedopuszczalne przyzwyczajenie nieustannego stukania batutą w pulpit i w ten sposób wybijanie taktu. Zapewne, ułatwia to dyrygowanie, dla słuchaczy jednak jest nader przykre. Szanując się dyrygent nie powinien sobie na to pozwalać.

Pragnąc usłyszeć nieznanego mi dotąd pianistę, p. Stefana Askenazego, nie mogłem być obecny na świetnym, jak zapewniano, koncercie mistrzyni śpiewu koloratury, p. Berty Crayford. Artystka ta zresztą jest dobrze w Wilnu znana i już nieraz małem sposobność pisać o jej wysokim kunście śpiewaczki.

P. Askenazy nie wydaje się być wybitną indywidualnością od twórczą, jest jednak artystą działającym o ładnej technice i niezbyt wielkim, lecz przyjemnym tonie ze skłonnością do pewnej przesady w przesubtelizowaniu dźwięku fortepianowego. Z niżej w jego sposobie interpretacji, naprzykład mazurków Chopina, trudno się pogodzić, zawsze jednak przyznać trzeba istnienie pewnej określonej koncepcji interpretatorskiej i inteligencji w jej przeprowadzaniu.

Ostatni koncert kameralny należał do najbardziej udanych. Poświęcono go w całości muzyce francuskiej. Najcelniejszy bez-

spreczenie z wykonanych utworów była sonata skrzypcowa Debussy'ego, w której wielki mistrz francuski, wyzywając się stworzonego przez siebie impresjonizmu muzycznego, nawrócił do odwiecznych tradycji muzyki francuskiej i rozpoczął serię utworów typowych już nie dla swej oryginalnej twórczości, lecz dla całej literatury muzycznej Francji. Wykonawcy tego pięknego dzieła: prof. Solomonów i prof. Kimontt-Jacynowa zasłużyli na słowa gorącego uznania.

Kwartet drugorzędny kompozytora francuskiego, Benjamin Godarda, okazał się nadszpodziwaniem dziełem interesującym, napisanym z właściwą Francuzom lekkością i elegancją. Wy-

konanie było bardzo dynamicznie i barwne pod względem stannym.

Kwartet fortepianowy Saint-Saëns'a jest jednym z wzorowych dzieł pod względem formalnym. Rozłożysty, dobrze brzmiały kwartet ten zawiera treść podaną niejako z drugiej ręki. Wiele w nim holdu dla sztuki wielkiego Bacha, lecz Bacha widzianego oczami Mendelssohna. Trudny ten dla gry zespołowej utwór poprowadził p. Kimontt-Jacynowa pewną ręką i z właściwym sobie temperamentem. Publiczności znacznie więcej niż zwykle. Czyżby to świadczyło o istotnym zainteresowaniu się, wciąż jeszcze za mało u nas znaną muzyką francuską? St. W-ski.

ODDAJ KSIĄŻKĘ.

Oddaj książkę! A może inaczej trzeba zawiązać, jakoś okrąglej, grzeczniej... Tak, aby nikogo nie dotknąć, nie urazić, a cel osiągnąć.

Jaki cel? Mamy wstępną, choć nie dla wszystkich. Głód wiedzy w szerokiej masach budzi się i rośnie. Zaspokaja go książka. Może nie zawsze i niedzielną i nietylko książka. Zasadniczo jednak książka jest w tej dziedzinie potęgą. Nie wielu u nas jeszcze książkę kupuje, ale wielu coraz więcej pożycza. Pożycza się książki w bibliotekach, pożyczają się także od znajomych, Janek od Zosi, Leon od Janka i t. d. Pożycza się i... nie zawsze oddaje!

W całym cywilizowanym świecie instytucją wypożyczającą książki jest biblioteka. W Polsce także. Bibliotek mamy sporo, choć jeszcze dokładnie nie wiemy ile; nie mają one zabezpieczonego bytu i zapewnionego rozwoju, wiemy jednak, że przedmiotem ambicji rozmaitych organizacji społeczno-oświatowych jest zakładanie i prowadzenie bibliotek. Z licznych niedomagań naszych bibliotek odczuwa się dotkliwie takie: obywateli chętnie wypożyczają książki, lecz nie zawsze oddają. „Zapomniało się” oddać książkę, albo „nie było czasu odnieść”. Karol pożyczyl i wyjechał, Zofia zaś książkę zgubiła... Książkę z biblioteki wypożyczył Kazik, od Kazika tylko „do jutra” Władek, od Władka — Lińcia od niej Mińcia... i książka do biblioteki nie wróciła. Spoczywa gdzieś na szafie, potem wędruje na strych i choć pieczęcie biblioteczne, umieszczone na książce, mówią czyja jest własnością, do właściciela nie wraca. Leży bezużytecznie, czasem tylko widokiem swoim przypomina, że jest cudza. Ale jakoś „nie wypada” teraz oddawać...

Trudno podać dokładną statystykę książek, które „przepadają” w ten sposób, ale i przybliżona statystyka smutnie nasuwa myśl. Co zrobić, żeby książki

taka wróciła do służby bibliotecznej i do właściciela?

Sposobów może być wiele, chodzi jednak o jakiś łagodny nie dokuczliwy, z charakterem wychowawczym. Bez egzekutorów — egzektorem bowiem winno być sumienie. Takim sposobem może być „Dzień oddania książki”.

Rozmaitych „dni” mamy już sporo, jeden więcej nie zaszkodzi, a może pomoże, jeżeli się dobrze zaszczepi i przyjmie. Załóżmy do oddania książki, wysyłki zarządów bibliotek i dobrej woli społecznego ogółu. Pomysł nie nowy — wszystko już gdzieś, kiedyś było.

A więc powiedzmy 4-go maja każdego roku, po 3-cim maja, dniu radości narodowej i ofiary społecznej, 4-ty maja będzie „dniem oddania książki”. W tym dniu wszystkie książki wypożyczone lub zagubione powracają do właścicieli. Odnosimy je lub odsyłamy i nikt się nie gniewa ani nie gorszy. Bez uwag lub strofowań, bez wstydzania się. Można bezimiennie odesłać do najbliższej biblioteki książkę zabłąkaną lub taką, której właściciela trudno określić. Siostra oddaje za brata, Janek za Zosie... 4-go maja ogólna amnestja Bibliotekarzy nie nakładają kar. Biblioteki otrzymują też przy tej sposobności dary w postaci książek, nadających się dla ich czytelników.

Bardzo to jest proste i może być robione na wesoło. Gdyby te myśli dało się zrealizować, to co roku biblioteki publiczne, społeczne, prywatne i szkolne odzyskałyby choć część swoich książek, a byłoby to nie małe tysiące egzemplarzy w ogólnym rachunku.

„Dzień oddania książki” upoważniałby także przyjaciel i znajomych do powtarzania: oddaj książkę!... Bez obrażania się.

Józef Stemler
Dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Wileńska 15-5.

Sport.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze w dziale sportowym przy zapowiedzi o zawodach bokserów wkładzi się błąd czereski. Zamiast „Zawody lyżwiarzkie” powinno być zawody bokerskie. Przy tej okazji jeszcze raz zawiadamiamy amatorów boksu, że w niedzielę o godzinie 5 w sali Osrodku W. F. odbędą się finałowe walki o mistrzostwo okręgu. Młodzi i mniej rutynowani walczący będą w „Pierwszym kroku Bokserów”.

Walne zebranie A. Z. S.

Doroczne walne zebranie A. Z. S. odbędzie się w lokalu związk. (Św. Janki 10) dnia 12 b. m. o godzinie 7 min. 30.

Mniej zaszczytów.

Ci, którzy więcej mają styczności ze sportem, dowiedzieli się już z prasy sportowej o niepowodzeniach naszej reprezentacji na mistrzostwach Europy w stolicy Norwegii.

Prasa sportowa „czerwoniak” — „Przegląd Sportowy”, przy każdej możliwej okazji podkreśla, że zawodnicy nasi zdobyli honorowe i zaszczytne miejsca i t. d...

Zupełnie nie ma się z tem zgodzić, gdyby narciarstwo nasze nie miało za sobą złotych kart przeszłości. Wtedy to na pewno zdobyłoby 54 miejsca przez Szpaka, 63 przez Br. Czecha i 80 (!) przez Motykę byłoby dla nas pewnym zaszczytem, a szczególnie przy tak silnej konkurencji. Ale dzisiaj nie mogę z tem się zgodzić, żeby zdobyłoby 60 czy 80 miejsca było zaszczytem. Cóż to za zaszczyt jeżeli Motyka przychodzi ostatni!

Po prawdziwych sukcesach zeszłorocznych na mistrzostwach Europy w Zakopanem taki Broniek Czech był naprawdę rewelacją zawodów. Pamiętamy jego fenomenalne skoki na Krokwi, bieg zjazdowy i t. d. Wtedy to były sukcesy i zaszczyty, nietylko my ale i prasa zagraniczna podziwiała naszych narciarzy. A teraz — sam Broniek Czech zgodzi się ze mną, że zajęcie 63 miejsca dla niego nie jest sukcesem i żadnym zaszczytem.

Nie będziemy wnikać dlaczego patrol nasz zajął w biegu ostatnie miejsce, dlaczego Motyka 50-tnie nie ukończył, dlaczego „Broniek” skakał źle. Nie, nie o to nam chodzi, bo każdy przecie zrozumie, że nie zawsze można być pierwszym: teren, śnieg, smary, niedyspozycja, silna konkurencja i t. d. Sport — to życie. Dzisiaj jak — jutro ty.

Ale poco karmić społeczeństwo obłądą i poco darzyć pięknymi słówkami ostatnich na mecie wpadających zawodników.

Tak samo było z hokejem. Przeszłym roku o wlos nie zdobyliśmy mistrzostwa Europy; w ostatniej minucie w finałowym meczu Czesi strzelają nam bramkę, za parę sekund sędzia odgwizduje zawody. Dzisiaj przegry-

wamy w półfinale (!) z Niemcami, którzy w przeszłym roku stali daleko niżej od nas. „Przegląd Sportowy” znów pisze, że zdobywamy zaszczytne czwarte miejsce.

Sport Polski wywalczył już sobie pewne prawa w Europie i niepowinien zadawać się jakimiś tam 80 czy 50 miejscem. Powinniśmy prawdziwie patrzeć zawsze w oś. Dobrze to było lat temu 6-8, kiedy stawaliśmy pierwsze kroki. Ale nie dzisiaj!

Powinniśmy do każdej rzeczy przystąpić ze skądś fachowej krytyki odpowiednio oceniając każdy fakt, a wtedy więcej będziemy mieli korzyści a mniej rozczarowań!

J. a. Nie.

ROZMAITOŚCI.

Córka Mussoliniego o powołaniu kobiety.

W czasie swej podróży po Hiszpanji córka Il Duce, Edda Mussolini, napisała w albumie jednej z pań:

„Wielkiemu człowiekowi wtedy kobieta pomagając w jego dziele okazuje pomoc, gdy go w domu otoczy swą miłością”.

Córka twórcy wielkich Włoch w ten sposób pojmy powołanie kobiety i w ten sposób jej spełnia w stosunku do swego wielkiego ojca. Edda Mussolini jest w domu zawsze uśmiechniętą gospodynią. O polityce nie chce nigdy słyszeć, a spracowanemu ojcu chce w domu zgotować zawsze atmosferę czystą, pełną swobody, zaufania i przywiązania rodzinnego.

Córka Mac Donalda przeciwnie, jest wściekłą z ojcem, jako jego sekretarka i współpracuje z nim w jego akcji politycznej.

Która lepiej spełnia swoje powołanie, powracający codziennie do swego domowego ogniska.

GIEŁDA

WARSZAWA, 6. III. (Pał.).

Waluty i dewozy: Dolar 8,85—8,905—8,865. Holandia 357,66—358,56—356,76. Londyn 43,35—43,46—43,24. Nowy York 8,905—8,925—8,885. Paryż 34,90—34,99—34,82. Praga 26,41—26,47—26,35. Nowy Jork kabel 8,921—8,941—8,901. Szwajcaria 172,37—172,80—171,99. Wiedeń 125,60—125,91—125,29. Włochy 46,72—46,84—46,60. Berlin w obr. pryw. 212,87.

Papiery procentowe: Pożyczka inwestycyjna 126 — 126,50. Premowa dolarowa 74,50—74,75—74,50. Koleja 49,75—50,50, 74,50, stabilizacyjna 86, 88¹/₂, listy zastawne B. G. K. 94, t. B. R., obligacje B. G. K. 94, t. B. G. K. 83,25, 8¹/₂, T. K. Przem. Pol. 81,50, 4¹/₂, ziemskie 43,25, 4¹/₂, ziemskie 52,75 — 52,95, 8¹/₂, warszawskie 74,50—74—74,75.

Akcje: Bank Polski 165—165,25. Spółka Z. 78,50. Starachowice 20,50. Zieloniewski 56,50. Borkowski 5,75. Haberbusch 106.

Miejski Kinematograf

Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 3 do 7 marca 1930 roku włącznie będą wyświetlane filmy: „PIERWSZA MIŁOŚĆ KOŚCIUSZKI” Potężny dramat, osnuty na f. le historycznym aktów 10. W rolach głównych: Z. Prawdzic, S. Lewicki, M. Wron, K. Rajski, M. Will, Lubolub, A. Karczewic. Epopeja miłosna Naczelnika Narodu. Tragedja wielkiego serca! Nad program: „Przechadzka na dnie morza” w 1 akcie. Kasa czynna od godziny 3 m. 30. Początek seansów od g. 4. Cena biletów: Parter 80 gr., balkon 40 gr. Następny program: „Raz w życiu”.

Kino Kol. „OGNIŚKO”

(Obok Dworca Kolejowego)

Dziś i dni następnym sztandarowe arcydzieło produkcji francuskiej „Miłość i Izy Szopena” dramat wielkich uczu wielkiego Polskiego kompozytora. W roli Szopena na Piotr Blanszar, w roli M. Wodzińskiej M. Bell, w roli Z. Sand G. Lancic. Poc. o godz. 5 w niedzielę o g. 4.

PROSEK KOGUTEK
USUWA NAJOPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

OSTRZEŻENIE!
Chcąc kupić proszek naszego wyrobu, należy przy nabyciu AKCENTOWAĆ i wyraźnie zadać „MIGRENO-NERVOZIN” proszków „KOGUTKIEM” — „MIGRENO-NERVOZIN” GĄSEKUTKIEM, znanych od lat trzydziestu. Zwracając uwagę i odrzucając UPORCZYWE POLEĆCANE naśladowstwa w ludzko podobnym do naszego opakowaniu. Najlepiej żądać proszków „Kogutek Migreno-Nervozin” w naszym oryginalnym opakowaniu po 5 proszków w pudełku. Cena 75 gr. Osoby, dla których użycie proszku przedstawia pewną trudność mogą przyjmować proszek „Kogutek—Migreno—Nervozin” w formie tabletek (zamiast jednego proszku przyjmują się 2 tabletki). Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje Zi. 1,50. — Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek Migreno-Nervozin” Gąsekutkiego. —30 o

HEMOROJDY!

Czopki „Varicol” Gąsekutkiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, żyłki — Sprzedają większe apteki

Najstarsza w kraju
Wytwórnia Suszonych Owoców i Jarzyn
(zał. w 1893 r.)
K. SIENKIEWICZ
W WILNIE
poleca WŁOŚCZYŹNĄ WYBOROWĄ
Niezbędna dla każdej praktycznej gospodyni. Oszczędza czas i pieniądze. Łatwa w przechowaniu.
Daje smaczne, esencjonalne buljony i sosy.
Żądać wszędzie w opakowaniu 100 grm lub z 5 kg. woreczków firmowych. —0 o

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Wilna
powiadamia swych członków, że w biurze działki i piątki od godz. 5 i pół do 7-ej przy Zarządzie Stowarzyszenia (Zawalna 1) będą udzielane bezpłatnie porady prawne. —0 o

Pończochy i Skarpetki
we wszystkich najmodniejszych kolorach, bardzo mocne, oraz dziecinne pończoski, po najniższej cenie poleca:
GŁOWIŃSKI — Wileńska 27. —1 o

LEKARZE NAUKA

Dr. Suszyński
wznowił przyjęcia Spec. NIEMOC PŁCICWA, choroby weneryczne, skórne.
Przyjm. od 9—12 i 4—7.
Ul. Mickiewicza 30
1381 WZP 1

Przymówka.
Maż czyta żenie gazete.
— Posłuchaj tylko, tu piszą, że do jakiegoś mężczyzny strzelił bandyta; napadnięty ocalał tylko dzięki temu, że kula odbiła się o guzik marynarki.
— No i dlaczego się tam tak przejmujesz?
— Bo już od trzech tygodni brak mi dwóch guzików o marynarki.

Kursy Kierowców Samochodowych
Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie
ul. Ponarska 55. Telef. 13—30
przyjmują zapisy do gr. 47 zawodowej i 48 amatorskiej. —s1

ZGUBY
Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Świecianach na imię Mieczysław Ostietnika, un. się. —50

PIANINA
fabryki „Sommerfeld”, cieszące się uznaniem, za trwałość budowy i piękny ton, konserwatorów lwowskiego, katowickiego, bydgoskiego i innych szkół, a również tak wybitnych fachowców jak Profesora berlińskiego konserwatora Egoną Petri, Artura Rubinszteiną etc. poleca po cenach fabrycznych **K. Dąbrowska**, Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6. 716—60

Do sprzedania
na Antokolu posesja obszar 27500 m²; 4 y domy drewniane. 3 y fronty od ulic Antokolskiej i Mieszczańskiej — nadaje się do parcelacji. Informacje ul. Dąbrowskiej 10 m. 1 Antokolskiego. 1354—1

Rządca, ekonom z stół lub ordynaryj, z rekomendacją poszukuje posady od kwietnia znający rolę w kraju i Niemczech, 12 lat praktyki, warunki skromne. Począł Kobylniki, pow. Postawy, skrzynka Nr. 21

Zgub. ks. wojsk. na im. d-ra Symona Kapłana za zam. przy ul. Wileńska 11 wyd. przez P.K.U. Wilno, un. się. 1398—50

Rządca, ekonom poszukuje posady. Posiada 25 letnią praktykę we wzorowych gospodarstwach samotny, wymagania skromne. Nowo-Wilejka 3 Maja 40—2

Zgub. ks. wojsk. na imię Augusta Uścińciewicza zam. w zaścianku Równie Pole gm. Lyntupy, wyd. przez P. K. U. w Świecianach, un. się 2

Rządca, ekonom z długoletnią praktyką poszukuje posady. Zna się na rolniczych narzędziach, jest monterem. Ma zaświadczanie i licznice. Ewentualnie można ne rekomendacje. Lwowska 33—2. 1397—1

Zgub. książkę wojsk. wyd. przez P. K. U. Lida na imię Edmunda Steckiewicza zam. wokół Zapaśniki, gm. Raduńskiej — unieważnia się. 1604—60

Mieszkania i pokoje
3 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektryczność, w ogrodzie w Wilnie zamienie na 3-4 pokojowe mieszkanie w Warszawie, do placę. Oferty sw. W. W. przyjmuje Administracja „Dzien. Wil.” 1603—2

Pod hipoteki
różne sumy. Majątki, folwarki, mlyny do kupna i dzierżaw. Fabryki, domy, wille, placę. Wspólnicy do intratnych przedsiębiorstw Lokali, mieszkań, sklepów wybor. Informacje — Zawalna Nr. 30, m. 8. **D. H. SIKORSKIEGO.** —s2

Zakupię
zaraz za gotówkę większą ilość ładnych, zdrowych żurawin oraz 500 kg. sery litewskiego, tyżycznego. Zgłaszać cenę, zapas, warunki do Wil. Agencji Reklamowej J. Dyszkiewicza Wilno — Wielka 14.

Rada. Pokrewieństwo. — Przy pańskim kaszlu nie powinien pan pić piwa ani wódki. — W takim razie jezdźmy krewni, bo mój dziadek miał fabrykę makaronu.

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO
Ul. Zamkowa 9.
SPRZEDAŻ ORAZ SOLIDNA naprawa
Zegarków i Biżuterji. —10 o

Wszelkie oszczędności
lokujemy na pierwszorzędne hipoteki miejskie i wiejskie. Agjencja „Polkres”, Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17—80. —1 o

AKUSZERKI
AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 5. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Kupno Sprzedaż
Okazyjnie do sprzedania gmitlerwa 7 m. 4. 1399—1

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego”
Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 17-44
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W INTROLIGATORSTWA I WCHODZĄCE

PRACA
Potrzebna zaraz na wyjazd gotowa znająca się na ogotowaniu gospodarstwa. Zgłosić się Zawalna 51 m. 14. 1376—0

Dom drewniany w śródmieściu o 3 mieszaniach i 1 kł. pięt, ziemi 200 sąż. kw. sprzedamy za 3500 dolarów.
Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. —s0

Oszczędność przede wszystkim!
Nagromadzone rzeczy trykociowe proszę oddawać do przerobienia do „Zodia Pracy” — Trocka 19, loko do jedynego pracowni trykotarskiej w Wilnie — Dorabianie podszewek do najdroższych pończoch. Jak również robotą nowych garsonok, swetrów, pończoch przyjmujemy. — Roboty wykonuje się solidnie pod kierownictwem wykwalifikowanej Instruktorki —19 o

Polecamy dobrą kucharkę
ze świadectwami, wykwalifikowaną nianię oraz zdolną i uczciwą służącą do wszystkiego. Zgłoszenia: Związek Ochrony Kobiet, ul. Makowa 7 m. 5. WZP69

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od godz. 9 do 5. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

Dom drewniany w śródmieściu o 3 mieszaniach i 1 kł. pięt, ziemi 200 sąż. kw. sprzedamy za 3500 dolarów.
Dom H-K. „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9—05. —s0

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego”
Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 17-44
PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W INTROLIGATORSTWA I WCHODZĄCE